

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, w II Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący: SSO Lidia Ziarko (spraw.)

Sędzia: SSO Małgorzata Szwedo-Dec

Ławnicy: Mieczysław Mroczek, Józef Kłosowicz, Marek Kazimierski

Protokolant: st. sekr. sąd. Renata Rękas

w obecności prokuratora Arkadiusza Jarosza z Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu

po rozpoznaniu w dniach 24 i 25 stycznia 2017 roku, 28 lutego 2017 roku i 5 kwietnia 2017 roku sprawy karnej

J. D. syna J. i A. z domu D., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 08 lipca 2016r. w T. woj. (...) w budynku mieszkalnym przy ulicy (...) działając w stanie nietrzeźwości nie mniejszym niż 1.19 promila alkoholu

w wydechany powietrze chcąc pozbawić życia R. Ł. (1), zamachnął się chcąc zadać mu uderzenie pięścią w twarz, czego jednak nie osiągnął z uwagi na uchylenie się od ciosu przez pokrzywdzonego, a następnie w trakcie szarpaniny z w/w zadał mu trzymany

w prawej ręce nożem - łącznie 5 ciosów o długości ostrza co najmniej 3 cm w tym 3 ciosy

z dużą siłą w klatkę piersiową powodując rany klute i kluto - cięte klatki piersiowej, brzucha, lewego przedramienia i lewego uda każda o średnicy rany ok. 2 centymetrów, w tym

w ramach klatki piersiowej rany zlokalizowane z przodu po lewej stronie w odległości około 10 centymetrów od serca i 10 centymetrów od głównego pnia naczyniowego aorty piersiowej na wysokości V żebra oraz w okolicy VI lub VII żebra powodując uszkodzenie skóry, tkanki podskórnej, mięśni międzyżebrowych opłucnej ściennej i trzewnej mięszu lewego płuca, drażące do jamy opłucnowej, które spowodowały odmę opłucnową po stronie lewej, wymagającą interwencji chirurgicznej z powodu wskazań życiowych, czym spowodował

z zamiarem bezpośrednim ciężki uszczerbek na zdrowiu w/w, w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w/w pokrzywdzonego, które to obrażenia mogły spowodować śmierć R. Ł. (1), natomiast pozostałe obrażenia - brzucha, lewego przedramienia i lewego uda skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór R. Ł. (1) i obronę podejmowaną przez w/w, interwencję podjętą przez T. Ł. i udzieloną pokrzywdzonemu pomoc medyczną

tj. o przestępstwo z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zw. z art. 156§1 pkt. 2 kk

w zw. z art. 11§2 kk

I. uznaje oskarżonego **J. D.** za winnego tego, że w dniu 8 lipca 2016 roku

w T. woj. (...) w budynku mieszkalnym przy ulicy (...) w trakcie szarpaniny z pokrzywdzonym R. Ł. (1) zadał pokrzywdzonemu osiem ciosów nożem o długości ostrza 9,3 centymetrów szerokości 25 mm w okolice klatki piersiowej, brzucha, przedramienia lewego i ramienia lewego, w następstwie czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci: ran klutych i kluto-ciętych klatki piersiowej, brzucha, lewego przedramienia i lewego ramienia, każda

o średnicy rany około 2 centymetrów, w tym w ramach klatki piersiowej jednej rany drążącej do jamy opłucnej bezpośrednio powikłanej odmą jamy opłucnej lewej, które to obrażenia ciała spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, wymagającej interwencji chirurgicznej z powodu wskazań życiowych, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art.156§1 pkt 2 kk - i za to na podstawie art.156§1 pkt 2 kk **s k a z u j e** oskarżonego na karę **3 (trzech) lat pozbawienia wolności**,

II. na podstawie art. 63§1 kk **zalicza** oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie obejmujący zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie od dnia 8 lipca 2016 roku godz. 22:30 do dnia 5 kwietnia 2017 roku,

III. na podstawie art. 46§1 kk **orzeka** od oskarżonego J. D. na rzecz pokrzywdzonego R. Ł. (1) kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

IV. na podstawie art.44§2 kk **orzeka** przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża zabezpieczonego w przedmiotowej sprawie,

V. zasądza od oskarżonego J. D. na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. Ł. (1) kwotę 2.520,00 zł (dwa tysiące pięćset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem I instancji,

VI. zasądza od oskarżonego J. D. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części w kwocie 5.000 zł (pięć tysięcy złotych), zaś w pozostałej części od ponoszenia kosztów zwalnia oskarżonego obciążając w tym zakresie poniesionymi wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 60/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 5 kwietnia 2017 roku.

Na podstawie zebranego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Oskarżony J. D. ma 68 lat. Zamieszkuje on wraz ze swoją żoną D. D. w T. pod adresem (...) Posesja ta należy do żony oskarżonego zaś pokrzywdzony R. Ł. (2) - jego szwagier jest tam tylko zameldowany i nie posiada żadnych praw do nieruchomości dysponując jedynie oddzielnym pomieszczeniem mieszkalnym z łazienką. Mieszka on w tym samym budynku co oskarżony jednak korzysta z innego wejścia. Między oskarżonym, pokrzywdzonym dochodziło do typowych kłótni słownych na tle majątkowym, jednak J. D. zawsze się z nich wycofywał. Pomimo tego J. D. i R. Ł. (1) wzajemnie sobie pomagali.

(dowód: zeznania D. D. k.102,680, częściowe zeznania R. Ł. (1) k.464, 298, zeznania A. G. k.294-294v ,684v częściowe wyjaśnienia J. D. k.68-69, 670,671, zeznania B. G. k.224-225,759, wywiad kuratorski k.198)

W dniu 8 lipca 2016r. oskarżony przebywał w domu sam, gdyż jego żona w dniu 6 sierpnia 2016r. wyjechała do córki, która przebywała w Norwegii. J. D. zajmował się wówczas pracami domowymi i ogrodniczymi między innymi montował schody na strych do pokoju dla córki i wnuczki, które wkrótce miały przyjechać ich odwiedzić. Posiadał on wówczas przez cały czas przy sobie składany nóż o długości ostrza 9,3 centymetrów szerokości 25 mm, który wykorzystywał do prac przydomowych i ogrodniczych. W dniu zdarzenia przed godziną 21.00 R. Ł. (1) udał się do oskarżonego, aby pożyczyć od niego pieniądze w kwocie 10 zł dla swojego kolegi M. J.. J. D. przebywał wówczas na podwórku u B. S. i wraz z pokrzywdzonym po jego przybyciu udał się do domu, gdzie pożyczył mu w/wskazaną kwotę pieniężną, nadmieniając, że ma mu coś ważnego do powiedzenia. Wówczas R. Ł. (1) zakomunikował oskarżonemu, że po zanieśieniu pieniędzy koledze w kwocie 10 zł przyjdzie do niego. W czasie tego spotkania J. D. i pokrzywdzony wypili

po dwa kieliszki wódki. Następnie po zanieśieniu pożyczonych pieniędzy koledze R. Ł. (1) spotkał się z oskarżonym w jego domu, gdzie wspólnie spożywali alkohol i przygotowaną przez oskarżonego sałatkę. Podczas tej wizyty J. D. pochwalił się swojemu szwagrowi, że jedna z córek urodziła dziecko, zaś druga (chrześnica pokrzywdzonego) B. jest w ciąży. Wówczas J. D. zachowywał się w sposób normalny i nie był agresywny w stosunku do swojego szwagra R. Ł. (1). Podczas prowadzonej rozmowy oskarżony powiedział pokrzywdzonemu, że nie jest on godny poznać jego zięcia oraz zarzucił mu że oczernia go wśród sąsiadów. Stwierdzenia te uraziły R. Ł. (1), który się obraził i wyszedł z domu (dowód: zeznania D. D. k.101-102, 679,681, częściowe zeznania R. Ł. (1) 297-301, k.464,113-116 672-673,674v-675, częściowe wyjaśnienia J. D. k. 68,69,444-451,670-672,674v, zeznania B. S. k. 178-181,679, zeznania B. G. k.224-225,759).

Następnie po kilku minutach znajdując się w stanie nietrzeźwości związanym ze spożytym w dniu 8 lipca 2016r. alkoholem do pomieszczeń zajmowanych przez pokrzywdzonego udał się oskarżony J. D., aby poprosić go o pomoc przy pracach związanych z montowaniem schodów na strych, które miały nastąpić następnego dnia. Po wejściu do wnętrza J. D. znajdował się w przedsiönku do pokoju, zaś pokrzywdzony siedział na fotelu w pokoju. Widząc J. D. nadal urażony pokrzywdzony R. Ł. (1) powiedział do oskarżonego aby ten się wynosił używając między innymi słowa „wypad” i zaczął go wypychać. Pomiedzy mężczyznami doszło do szamotaniny. Oskarżony zamachnął się na pokrzywdzonego, ten jednak uchylił się przed ciosem i łapiąc za barki zaczął go wypychać do ciemnego przedsiönka. J. D. zapierał się i wówczas sięgnął po nóż, który posiadał przy sobie przez cały dzień, zadając nim R. Ł. (1) ciosy w lewą stronę klatki piersiowej, brzucha, lewego przedramienia zaś oskarżony nie czuł, że był uderzany tym niebezpiecznym narzędziem. W pewnym momencie oskarżonemu przedmiotowy nóż wypadł i mężczyźni przestali się szarpać. Wtenczas J. D. stwierdził, że R. Ł. (1) krwawi, a pokrzywdzony zdał sobie sprawę że jest atakowany nożem. Po znalezieniu noża mężczyźni nadal się szarpali, J. D. na powrót zaczął atakować R. Ł. (1) zadając mu jeszcze cios nożem, po czym został on z całej siły wypchnięty przez pokrzywdzonego aż do przedsiönka gdzie się przewrócił, zaś R. Ł. (1) upadł na niego i zaczął wzywać pomocy.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia oskarżony zadał pokrzywdzonemu osiem ciosów nożem o długości ostrza 9,3 centymetrów szerokości 25 mm w okolice klatki piersiowej, brzucha, przedramienia lewego i ramienia lewego – każda o średnicy ok.2 cm, w następstwie czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci: ran kłutych i kłuto-ciętych klatki piersiowej, brzucha, lewego przedramienia i lewego ramienia, każda o średnicy rany około 2 centymetrów, w tym w ramach klatki piersiowej jednej rany drążącej do jamy opłucnej bezpośrednio powikłanej odmą jamy opłucnej lewej, które to obrażenia ciała spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, wymagającej interwencji chirurgicznej z powodu wskazań życiowych. Trzy rany zadane w klatkę piersiową pokrzywdzonego zlokalizowane były z przodu po lewej stronie w odległości około 10 centymetrów od serca i 10 centymetrów od głównego pnia naczyniowego – aorty piersiowej na wysokości V żebra oraz w okolicy VI lub VII żebra, powodując uszkodzenie skóry, tkanki podskórnej, mięśni międzyżebrowych i jedna z nich spowodowała uszkodzenie mięszu lewego płuca, drążące do jamy opłucnowej, które spowodowało odmę opłucnową po stronie lewej. Natomiast pozostałe obrażenia - brzucha, lewego przedramienia i lewego ramienia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, natomiast pozostałe obrażenia - brzucha, lewego przedramienia i lewego uda skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni. Pokrzywdzony w czasie zdarzenia nie doznał urazu uda lewego, ponieważ ujawniona na cele pokrzywdzonego blizna w tej okolicy ciała, powstała w wyniku późniejszego zabiegu chirurgicznego nie związanego z doznanymi obrażeniami ciała w dacie zdarzenia (opinia uzupełniająca biegłego K. P.k. 758, opinie uzupełniające biegłych sądowych k. 756/v -759)).

Natomiast w wyniku szarpaniny J. D. doznał płaszczyznowego otarcia naskórka okolicy łędźwiowej prawej, otarć naskórka i sińców przedramienia i ręki prawej, drobnych ubytków naskórka opuszki palca i ręki prawej (dowód: częściowe zeznania R. Ł. (1) k.464,113-116, 298-301, 672-673,675706v-707v, częściowe wyjaśnienia J. D. k. 68,69,73-75,78 ,444-451,670,674v,706v, protokół z oględzin lekarskich J. D. k.48-51, protokół z oględzin lekarskich R. Ł. (1) k.41-43, protokół z przebiegu stanu trzeźwości J. D. k.5, protokół z oględzin osoby R. Ł. (1) k.117-119, protokół oględzin miejsca zdarzenia k.13-17,315-316 wraz z dokumentacją fotograficzną k.18-19, materiał poglądowy k.53-54, opinia mechanoskopijna k.280-283, opinia z zakresu badań biologicznych LK KWP w R. k.332-340, protokół z wizji

lokalnej wraz ze stenogramem k.467-468,497-510, opinia pisemna K. P. k.457-457v, opinia pisemna i ustna wydana przez K. P. i W. G. 730-735,756v-759).

Słyszac wołanie o pomoc dochodzące z domu pokrzywdzonego, jako pierwszy na miejscu zdarzenia pojawił się sąsiad T. Ł., który po przybyciu na miejsce zauważył otwarte drzwi i po wejściu do przedsiionka zapalił światło. Wówczas zobaczył zakrwawionego R. Ł. (1) leżącego na J. D.. T. Ł. odchylił koszulę pokrzywdzonego i spostrzegł, że posiada on ranę po lewej stronie brzucha. Po zawiadomieniu konkubiny i otrzymaniu telefonu w/wymieniony zadzwonił na nr 112 i zaczął tamować krew płynącą z ran pokrzywdzonego. T. Ł. zawołał również sąsiada P. W. (1), który, także przybył na miejsce zdarzenia i zaczął udzielać pomocy pokrzywdzonemu. Nadto z rozmowy przeprowadzonej z T. Ł. dowiedział się, że pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym doszło do kłótni, w wyniku której J. D. zaatakował R. Ł. (1).

Następnie na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia oraz przybyli funkcjonariusze policji. R. Ł. (1) została udzielona doraźna pomoc medyczna, a następnie został on przetransportowany do szpitala, gdzie poddano go zabiegowi operacyjnemu. J. D. został natomiast zatrzymany w dniu 8 lipca 2016r., a następnie tymczasowo aresztowany na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu z dnia 10 lipca 2016 roku (sygn. akt II Kp 278/16), który to środek zapobiegawczy był następnie przedłużany postanowieniami Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu w sprawach II Kp 3536/16 i II K 60/16 do dnia 5 kwietnia 2017r. (dowód: zeznania T. Ł. k.31-32,62-63,391-392 odpis,147-149,676-677, zeznania P. W. (1) k. 28-29,64-65,389-390 odpis,137-139,675-676, zeznania A. Z. 34,143-144,677v-678, zeznania O. J. k.36-208-209,678-678v, zeznania K. T. k.308-309,708, zeznania A. K. k. 312-313,685, zeznania J. R. k.317,685v, zeznania J. K. (2) k.58-59,678v-679, dokumentacja medyczna R. Ł. (1) k.44,166,173,202,222,344-351,404, postanowienie Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu z dnia 10 lipca 2016r. w sprawie II Kp 278/16 k75-76, postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 5 października 2016 roku, sygn. akt II Kp 3536/16 k. 513, postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 7 grudnia 2016 roku, sygn. akt II K60/16 i z dnia 28 lutego 2017 roku k. 613,712).

W toku postępowania przygotowawczego J. D. został przebadany przez biegłych psychiatrów, którzy w wydanej opinii stwierdzili, że w stosunku do oskarżonego nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 i 2 kk, gdyż w czasie czynu miał on w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim zachowaniem (dowód: opinia pisemna (k .470-474) ,opinia ustna (686v-687)).

Oskarżony J. D. posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest elektrykiem, żonaty, ojciec trojga dorosłych dzieci w wieku 33-39 lat, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Uzyskuje on świadczenie emerytalne w kwocie około 3.500 zł miesięcznie, jest współwłaścicielem samochodu osobowego marki C. (...) z 2008r., nie był do tej pory karany (informacje podane w trybie art. 213 kpk k.,, zaświadczenie o stanie majątkowy k.240,241, poświadczenie o zameldowaniu k 24, informacja z KRK k. 244).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień oskarżonego 68,69,73-75,78,444-451,670-672,677v,706v częściowych zeznań świadka R. Ł. (1) k.464,113-116 672-673,675,706v-707v zeznań świadków w osobach Ł. G. k.709, J. Ł. k.710-711, D. D. k.101-102, 679-681,B. S. k. 178-181,679, B. G. k.224-225,759, T. Ł. k.31-32,62-63,391-392odpis,147-149,676-677,P. W. (1) k28-29,64-65,389-390 odpis,137-139,675-676, A. Z. k. 34,143-144,677v-678, O. J. k.36-208-209,678-678v, K. T. k.308-309,708, A. K. k. 312-313,685, J. R. k.317,685v, J. K. (2) k.58-59,678v-679, wywiadu kuratorskiego k.198, protokołu z oględzin lekarskich J. D. k.48-51,protokołu z oględzin lekarskich R. Ł. (1) k.41-43,protokołu z przebiegu stanu trzeźwości J. D. k.5, protokołu z oględzin osoby R. Ł. (1) k.117-119, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 315-316 wraz z dokumentacją fotograficzną k.18-19,opinii mechanicznej k.280-283, opinii z zakresu badań biologicznych LK KWP w Rzeszowie k.332-340, protokołu z wizji lokalnej wraz ze stenogramem k.467-468,497-510, opinii pisemnej K. P. k.457-457v, opinii pisemnej i ustnej wydanej przez K. P. i W. G. k.730-735,757-759,dokumentacji medycznej R. Ł. (1) k.44,166,173,202,222,344-351,404 postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu z dnia 10 lipca 2016r. w sprawie II Kp 278/16 k75-76,postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 5 października 2016 roku, sygn. akt II Kp 3536/16 k. 513, postanowień Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 7 grudnia 2016 roku, sygn. akt II K 60/16 i z dnia 28 lutego 2017 roku k.613-615, 712. wraz zaświadczeniem o stanie majątkowy oskarżonego k.240,241,

protokołu oględzin akt 1Ds1557/08/D wraz z załącznikami k.557-570, materiał poglądowy k.53-54, poświadczenia o zameldowaniu J. D. k 243, informacji z KRK odnośnie oskarżonego k. 244 , oświadczenia D. D. k.750, listów J. D. do R. Ł. (1) k.665-668.

Wyjaśniając po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego w dniu 10 lipca 2016r. (k. 68-69) J. D. przyznał się do stawianego mu zarzutu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i wskazał, że z pokrzywdzonym zna się od bardzo dawna. Podkreślił, że R. Ł. (1) nie ma żadnych praw do posesji, na której zamieszkuje, gdyż należy ona do jego żony. Podniósł również iż w dniu 8 lipca 2016r. około godziny 17.00 spożywał z pokrzywdzonym alkohol w postaci wódki w ilości ok 250 ml, zaś pomiędzy nim, a R. Ł. (1) dochodziło czasem do kłótni na tle majątkowym. Nadto zaakcentował, że rozmowa prowadzona w dacie w/wskazanej z pokrzywdzonym przerodziła się w kłótnię, w wyniku której R. Ł. (1) miał się rzucić na niego, przewrócić go, a ten zadał mu szereg uderzeń nożem w różne części ciała w ramach działania w obronie własnej. Po zadaniu ciosów, R. Ł. (1) miał leżeć na oskarżonym po czym przybyli P. W. (1) i T. Ł., którzy udzielali pokrzywdzonemu pomocy. Oskarżony wyjaśniał, że uderzenia zadawał w obronie własnej, użył noża bo był przerażony i nie miał wyjścia aby postąpić inaczej przy czym wyjaśnił, że taka liczba uderzeń nożem mogła R. Ł. (1) doprowadzić do śmierci i miał tego świadomość.

Podczas drugiego przesłuchania w tym samym dniu (k.73-75) J. D. nie przyznał się do zarzutu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., odmówił składania wyjaśnień oraz podał, że nie jest prawdą, że na policji przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, gdyż przyznał się do tego, że się bronił. Nie potrafił też wyjaśnić jakich słów użył wobec T. Ł., ani jaka była przyczyna kłótni między nim a pokrzywdzonym. Wskazał również, że nie chciał zabić R. Ł. (1).

Wyjaśniając natomiast w toku posiedzenia aresztowego (k.78) J. D. potwierdził, iż uderzył R. Ł. (1) nożem, ale nie chciał go zabić i zrobił tak dlatego, że myślał że pokrzywdzony go puści gdy użyje noża. Nóż posiadał bo wykonywał prace w ogródku a w dniu zdarzenia wypił ok. 200 ml wódki i czuł się pijany.

Podczas kolejnych wyjaśnień składanych w sprawie w dniu 25 października 2016r. (k.444-451) oskarżony pod zmienionym zarzutem z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art.148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wyjaśnił, że nie przyznaje się do tego, że chciał zabić R. Ł. (1), nie przyznał się do spowodowania obrażeń ciała u w/w, podczas pobytu w pomieszczeniach zajmowanych przez R. Ł. (1), wyjaśnił nadto, że doszło do kłótni między nimi, pokrzywdzony go wyrzucił podduszał i dlatego użył noża. Przyznał, że tego dnia spożywał alkohol i wypił trzy kieliszki o pojemności ponad 50 ml, oraz, że nie wyrażał zdenerwowania podczas spotkania z R. Ł. (1). Podkreślił, iż zaprosił go do siebie około godziny 17.00 bo tego dnia przygotowywał sałatkę. Nadto J. D. zasłaniał się niepamięcią co do tego jakich słów użył, zaprzeczył aby podczas spożywania alkoholu doszło między nim a R. Ł. (1) do spornej sytuacji. Wskazał także, że po zakończeniu spotkania po jakimś czasie udał się do R. Ł. (1) i poprosił go o pomoc w montażu schodów ,po czym pokrzywdzony miał zwrócić się do niego słowami "wypad" i doszło do sytuacji w której zaatakowany przez R. Ł. (1). Oskarżony zaprzeczył aby chciał zadać uderzenie ręką podczas zajścia, gdy leżał na podłodze chwycił nóż znajdujący się w kaburze i zadał nim uderzenia, gdy R. Ł. (1) miał go podduszać. Zaakcentował także, iż ciosy nożem zadał w obronie własnej przed pokrzywdzonym, a podczas zdarzenia byli tylko we dwóch z pokrzywdzonym. Zadane ciosy były w lewą część klatki piersiowej, przy czym stwierdził, że zadał tylko jeden cios.

Okoliczności te oskarżony potwierdził w czasie przeprowadzonej wizji lokalnej (k 467-468,497-510).

Natomiast wyjaśniając przed Sądem J. D. (k.670-672,677) nie przyznał się do stawianego mu zarzutu z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zw. z art. 156§1 pkt. 2 kk

w zw. z art. 11§2 kk i wyjaśnił, że poszedłem do R. Ł. (1), żeby poprosić o pomoc w pracy, którą miał wykonać w dniu jutrzejszym. Oskarżony wskazał, że w przedpokoju było ciemno, a ktoś od razu się na niego rzucił i pchnął go co spowodowało upadek na plecy. Wtedy zaczęła się szamotanina. Oskarżony leżał opierając się plecami w przedpokoju, a atakująca go osoba, stała i go przyduszała. Wówczas spanikował, i w akcie rozpaczycy wyciągnął nóż z kabury przymocowanej do paska spodni, który posiadał z uwagi na prace w ogrodzie. Podkreślił również, iż nożem tym zaczął się bronić machając ręką w kierunku napastnika. Następnie jak napastnik się odezwał to J. D. zorientował się, że jest

to R. Ł. (1) i wtedy odrzucił nóż, po czym stracił przytomność i ocknął się gdy na miejscu byli T. Ł. i P. W. (1), którzy i ratowali R. Ł. (1). Ponadto oskarżony wskazywał, że kilka razy tracił jeszcze przytomność.

Oskarżony podkreślił także, że żałuje, iż miał przy sobie nóż. Zaakcentował także, że czasami między nim a szwagrem były jakieś nieporozumienia, ale zawsze dochodziło do pogodzenia. J. D. potwierdził także fakt wyjazdu żony do Norwegii oraz ponownie wskazał, że około godziny 17.00 zaprosił pokrzywdzonego do siebie, bo zrobił sałatkę. Wówczas wypił parę kieliszków wódki z R. Ł. (1) i wywiązał się między w/wskazanymi wymiana zdań na temat zapoznania R. Ł. (1) z chłopakiem córki, czego J. D. odmówił, co spowodowało obrażenie się R. Ł. (1) i jego wyjście z domu, ale do kłótni nie doszło.

J. D. nie podtrzymał odczytanych mu wyjaśnień z karty (k.68-69), gdyż w jego ocenie były one zbieżne ze złożonymi na pierwszej rozprawie, pozostałe zaś okoliczności podany podczas kolejnych przesłuchań i odczytane mu zostały przez oskarżonego potwierdzone podobnie jak udział w wizji lokalnej.

Natomiast w wyniku przeprowadzonej konfrontacji J. D. składając dalsze wyjaśnienia wskazał, że wersja przedstawiana przez pokrzywdzonego jest nieprawdziwa. Podkreślił, że do spotkania między nim a R. Ł. (1) doszło około godziny 17.00, Wskazał, iż powodem działania pokrzywdzonego i obciążaniem jego osoby jest to, aby wyciągnąć od swojej siostry, a żony oskarżonego zapis dotyczący dożywotniego użytkowania części tego domu.

Wyjaśniając w dniu 28 lutego 2017r. (k.706v) J. D. wskazał, że wszystkie ciosy, które zadawał pokrzywdzonemu były zadawane, gdy w/wymieniony znajdował się w pozycji półleżącej, a pokrzywdzony nad nim klęczał. Ciosy zadawał w ganku – wiatrołapie. Nadto podkreślił, że pokrzywdzony go podduszał oraz, że on miał wolną prawą rękę, zaś R. Ł. (1) lewą. Oskarżony wskazał również, iż nie robił żadnych zamachów, ciosy nożem zadawał pchnięciami do przodu w kierunku pokrzywdzonego i nie widział, czy dosięgnęły one ciała pokrzywdzonego. W czasie gdy trzymał nóż w ręce to ostrze noża wystawało z dłoni od strony kciuka, zaś gdy zadawał ciosy to pokrzywdzony trzymał go za rękę w której znajdował się nóż i szarpał tą ręką.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego J. D. zasługują tylko w części na przyznanie im waloru wiarygodności. Za prawdziwe należy uznać te wyjaśnienia oskarżonego, w których przedstawia on stosunki jakie panowały pomiędzy nim a pokrzywdzonym. Znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadków D. D., Ł. G., J. Ł., i B. G. . Świadkowie ci zbieżnie z wyjaśnieniami J. D. wskazali, że pomiędzy oskarżonym, a R. Ł. (1) nie dochodziło do większych kłótni czy też konfrontacji siłowych. Zarówno J. D. jak i pokrzywdzony pomagali sobie oraz mieszkali w jednym domu dysponując oddzielnymi wejściami. Z ich relacji wynika, że oskarżony wraz ze swoją żoną będącą właścicielką nieruchomości położonej w T. (...) pozwalali R. Ł. (1) na zamieszkiwanie w niej, a nawet poczynili pewne nakłady w celu ulepszenia sytuacji mieszkaniowej pokrzywdzonego. Raczej bezkonfliktowy charakter stosunków łączących oskarżonego z pokrzywdzonym potwierdza również w złożonych zeznaniach sam R. Ł. (1) wskazując, że J. D. mu pomagał, a pomiędzy nim i oskarżonym nie dochodziło do żadnych konfliktów.

Na walor wiarygodności zasługują również te wyjaśnienia J. D., w których przedstawia on, że w dniu 8 lipca 2016r. przebywał sam w domu, gdyż jego żona wyjechała do córki do Norwegii, oraz że w tym czasie zajmował się pracami przydomowymi w tym związanymi ze schodami na strych, które przyszykował na przyjazd córki. Okoliczności te potwierdziła zarówno D. D. w swoich zeznaniach (k.101-102, 679-681) jak i świadek B. G. (k.224-225,759). Prawdziwie również wyjaśnia oskarżony, że w dniu zdarzenia doszło pomiędzy nim, a pokrzywdzonym do spotkania, podczas którego pili oni alkohol oraz rozmawiali na temat zapoznania przez R. Ł. (1) przyszłego zięcia oskarżonego (k.670). Okoliczności te znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego (k.464,115v,299,672,) jak również w protokole stanu trzeźwości J. D. (k.5.)

Za prawdziwe należy również uznać te wyjaśnienia oskarżonego, w których twierdzi on, że udał się do domu R. Ł. (1), aby poprosić go o pomoc w pracy przy schodach, która miała być wykonana następnego dnia. W tym miejscu należy zaznaczyć, że zarówno w swoich wyjaśnieniach J. D. (k.446,447,670,671) jak i w złożonych zeznaniach R. Ł.

(1) (k.298,672) wyraźnie wskazywali, że w wyniku spotkania, na którym obaj mężczyźni spożywali alkohol nie doszło pomiędzy nimi do jakiegś wyrażnej sprzeczki czy też awantury. Za autentycznością wyjaśnień oskarżonego przemawia jeszcze ta okoliczność, iż bez problemu pożyczył on pokrzywdzonemu kwotę 10 zł dla znajomego R. Ł. (1). Ponadto z zeznań świadków w osobach D. D. (k.102), B. S. (k.180), B. G. (k.244v,759) Ł. G. k.709v, wynika, że to właśnie R. Ł. (1) był osobą bardziej porywczą i impulsywną. Wniosek ten płynie również z protokołu oględzin akt (...) wraz z załącznikami (k.557-570). Skoro więc w swoich zeznaniach (k.299) pokrzywdzony stwierdza, iż wyszedł z domu J. D. obrażony to należy uznać, że właśnie wersja podana przez J. D. zasługuje na obdarzenie jej przymiotem autentyczności, gdyż celem oskarżonego było właśnie uzyskanie pomocy od szwagra a nie jego zaatakowanie gdyż nie był on z nim w dniu zdarzenia pokłócony.

Na walor wiarygodności zasługują również te wyjaśnienia oskarżonego w których przyznaje się on do zadawania ciosów pokrzywdzonemu oraz jego konsekwentne stwierdzenie, że nie chciał on zabić R. Ł. (1). W świetle zeznań złożonych przez R. Ł. (1) (k.464,113-116 672-673,675,706v-707v) oraz nieosobowego materiału dowodowego w postaci protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 315-316 wraz z dokumentacją fotograficzną (k.18-19), opinii mechanoskopijnej (k.280-283), opinii z zakresu badań biologicznych LK KWP w Rzeszowie (k.332-340) - nie budzi wątpliwości, że J. D. zadawał ciosy nożem R. Ł. (1).

Nie można też odmówić prawdziwości wyjaśnieniom oskarżonego, że swoim działaniem nie chciał on zabić R. Ł. (1). Otóż z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków w osobach P. W. (1) (k.28-29,64-65,389-390 odpis,137-139,675-676), T. Ł.(k.31-32,62-63,391-392 odpis,147-149,676-677), A. G. (k.294-294v ,684v) oraz D. D. (k.101-102, 679-681) wynika, iż J. D. jest spokojnym człowiekiem i tak też się zachowywał w momencie kiedy wezwano na miejsce zdarzenia pomoc. Nadto zaakcentować należy, iż nóż, którym oskarżony ugodził R. Ł. (1), nie został przez niego przyniesiony specjalnie, ale jak wskazał to oskarżony w swoich wyjaśnieniach (k.69,447,670) nosił go na co dzień, gdyż był mu potrzebny w pracach w ogrodzie. Ponadto z zeznań świadka J. Ł. – brata pokrzywdzonego, a drugiego szwagra oskarżonego (k. 711) wynika, że gdyby oskarżony chciał zabić pokrzywdzonego to wziąłby siekiere. Za powyższym twierdzeniem przemawia również opinia ustna wydana przez biegłych K. P. i W. G. (k756v759) z której wynika, że ciosy zadane R. Ł. (1) przez J. D. nie były celowane ponieważ powierzchnia, na której są usytuowane rany była duża.

Natomiast na walor wiarygodności nie zasługują te wyjaśnienia oskarżonego w których wskazuje on, że do spotkania, na którym spożywał alkohol wraz z pokrzywdzonym doszło około godziny 17.00. Ta wersja zdarzeń pozostaje w sprzeczności z zeznaniami R. Ł. (1) (k. 464,113-116 672-673,675,706v-707v), z których wynika, że widział się on z J. D. około godziny 21.00. Zresztą fakt ten w swoich zeznaniach potwierdza również świadek B. S. (k.180) wskazując, że J. D. i R. Ł. (1) byli u niego około 30 minut przed zdarzeniem.

Za nieprawdziwą należy również uznać wersję oskarżonego co do samego przebiegu feralnego zajścia tj. zaatakowania go nagle przez pokrzywdzonego, oraz samego przebiegu zdarzenia i sposobu zadawania ciosów. W swoich wyjaśnieniach J. D. wskazywał, że R. Ł. (1) przewrócił go, zaczął podduszać kłęcząc nad nim i wówczas oskarżony użył noża zadając pokrzywdzonemu ciosy w ganku – wiatrołapie. Wyjaśnienia powyższe pozostają w sprzeczności z zeznaniami R. Ł. (1) (k.464,113-116,299-301,672-673,706v-707), który wskazał, że pomiędzy nim a oskarżonym doszło do szamotaniny i wówczas R. Ł. (1) zaczął wypychać J. D.. Nadto świadek podkreślił, że ciosy które zadał mu w/wymieniony były wyprowadzone w pozycji stojącej, a gdy się razem przewrócili, to wówczas pokrzywdzony przyciskał ciałem osobę oskarżonego. Okoliczności podane przez pokrzywdzonego potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Z dokumentacji fotograficznej (k.18-19) wynika, że ślady krwi widoczne są już w przedsionku do pokoju (zdjęcie 10) jak również na ścianie przy futrynie drzwi. Dowody te wskazują więc, że do zadawania ciosów doszło w w/wymienionym przedsionku, a nie jak to się stara wskazać w swoich wyjaśnieniach J. D. w ganku – wiatrołapie, gdzie obaj mężczyźni finalnie upadli. Nadto z opinii wydanej przez biegłych W. G. i K. P. (k.730-735,756v-759) wynika, że rany, które zostały zadane R. Ł. (1) w większości nie przekraczają szerokości ostrza noża i mają charakter ran kłutych zadanych prostopadle w stosunku do ciała pokrzywdzonego. Najbardziej prawdopodobna jest pozycja stojąca lub pochylona. W ocenie biegłych ze śladów krwi, umiejscowienia pomieszczeń w budynku, w którym doszło do zdarzenia także obrażenia ciała pokrzywdzonego potwierdzają, że bardziej prawdopodobne jest, że do zadania

ciosów doszło w pozycji stojącej, a nie leżącej. Jak stwierdzili to biegli pierwsza plama krwi jest za progiem w pokoju, w przedsionku który znajduje się zapokojem. Następna grupa plam krwi znajduje się w przedsionku na stercie prania. Plamy te w ocenie biegłych mogły powstać w ten sposób, że pokrzywdzony w tym momencie leżał już na tym praniu. Nadto druga grupa plam krwi jest większa od pierwszej plamy znajdującej się zaraz za progiem. Również ujawnione w protokole oględzin plamy o charakterze ściekających rozbryzgów znajdujące się po prawej stronie otworu drzwiowego odpowiadają wersji pokrzywdzonego, co do przebiegu zdarzenia. Wysokość tych plam zaczyna się na 110 cm odpowiada krwi wypływającej z lewej strony klatki piersiowej. Zaakcentować również wypada, że zdaniem biegłych do zadania rany kłutej nożem potrzebna jest pewna siła, którą uzyskuje się także przez zamach ręką i o wiele trudniej jest wykonać taki zamach leżąc i broniąc się przed ewentualnym napastnikiem. Poza tym, gdyby ciosy były zadawane w pozycji leżącej, to lokalizacja ran byłaby inna. Wtedy wykonując zamach i będąc przygniecionym przez napastnika rany byłyby zlokalizowane bardziej z tyłu, a część ran u pokrzywdzonego znajduje się wręcz na przedniej powierzchni klatki piersiowej. Ponadto z materiału poglądowego (k.53) nie wynika aby na szyi J. D. znajdowały się jakieś ślady pododuszania, co przeczy wersji podawanej przez oskarżonego.

Co się natomiast tyczy twierdzeń oskarżonego, że został on nagle zaatakowany przez R. Ł. (1) to należy stwierdzić, iż zarówno z zeznań R. Ł. (1) jak i wyjaśnień J. D. (k.447,672v) wynika, że po wejściu oskarżonego do mieszkania pomiędzy nim a w/wymienionym doszło do konfrontacji słownej poprzez wypowiedzenie przez R. Ł. (1) słowa „wypad”. Wobec powyższego trudno jest przyjąć, iż J. D. bezpośrednio i natychmiast został zaatakowany przez pokrzywdzonego. Nadto zaznaczyć wypada, że oskarżony do swojego szwagra przyszedł w niedługim czasie po wizycie R. Ł. (1) w domu oskarżonego, z którego wyszedł obrażony, co jeszcze bardziej potwierdza tezę, iż pomiędzy mężczyznami przed wdaniem się w szarpaninę musiało dojść do wymiany zdań.

W ocenie Sądu również zeznania R. Ł. (1) tylko częściowo zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności.

Za prawdziwe należy uznać te okoliczności podawane przez świadka (k. 464,113-116 672-673,675,706v-707v), w których wskazuje on, że do spotkania między nim a J. D. doszło w dniu 8 lipca 2016r. około godziny 21.00. Fakty te potwierdza świadek B. S. (k.180).

Na walor wiarygodności zasługuje również ta część zeznań pokrzywdzonego w których wskazuje on, że wyszedł obrażony zdenerwowany, wzburzony z domu oskarżonego po spotkaniu zakrapianym alkoholem, po tym jak J. D. zarzucił mu obmawianie jego osoby w oczach sąsiadów oraz stwierdził, że nie jest godny widzieć jego przysłego zięcia (k.299). Za prawdziwością tych twierdzeń przemawia sama reakcja R. Ł. (1), który po usłyszeniu tych słów opuścił dom oskarżonego. Przecież gdyby pokrzywdzony nie czuł się obrażony to by natychmiast nie opuścił mieszkania oskarżonego, a nadto w chwili poprzedzającej rozpoczęcie szarpaniny z J. D. nie wypowiedziałby słowa „wypad”.

Za wiarygodną uznał również Sąd również tą część wyjaśnień pokrzywdzonego R. Ł. (1) (k. 464,113-116,299-301,672-673,706v-707), w których wskazuje on, że po rozpoczęciu szarpaniny z J. D. wypychał go z pokoju do przedsionka i wówczas zostały mu zadane ciosy nożem oraz że później przewrócił on oskarżonego przegniatając go swoim ciałem. Powyższe okoliczności znajdują potwierdzenie zarówno w dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia (k.18-19) jak także w opinii wydanej przez biegłych W. G. i K. P. (730-735,756v-759) - o czym była mowa powyżej.

Natomiast nie zasługują na danie im wiary zeznania R. Ł. (1) (k.672), w których twierdzi on że nie wyszedł z domu oskarżonego obrażony, gdyż pozostają one w sprzeczności z jego wcześniejszymi zeznaniami (k.299) jak również z wyjaśnieniami oskarżonego (k.670). Nadto sama reakcja pokrzywdzonego tj. natychmiastowe opuszczenie domu J. D. wskazuje, że tym późniejszym zeznaniom w danej kwestii nie można dać wiary. Podobnie należy ocenić okoliczności podawane przez R. Ł. (1) w złożonych zeznaniach w zakresie zdenerwowania J. D. zarówno w czasie spożywania alkoholu jak i przed przystąpieniem do szarpaniny z pokrzywdzonym, w momencie przyścia J. D. do mieszkania R. Ł. (1). W tym zakresie należy wskazać, że zarówno podczas spotkania z pokrzywdzonym w domu oskarżonego, J. D. jak i po całym zajściu do czasu przybycia karetki pogotowia zachowywał się spokojnie. Potwierdzają to w swoich zeznaniach świadkowie w osobach T. Ł. (k.31-32,62-63,391-392odpis,147-149,676-677), P. W. (1) (k. 28-29,64-65,389-390

odpis,137-139,675-676). Nadto sam pokrzywdzony w złożonych wyjaśnieniach (k. 673v-674) wskazuje że nigdy do tak drastycznych konfliktów pomiędzy nim a szwagrem nie dochodziło, zaś J. D. nigdy go z domu nie wyganiał. Sam oskarżony w złożonych wyjaśnieniach wskazał, także, iż do R. Ł. (1) udał się aby poprosić go o pomoc, zaś w czasie spotkania nie doszło pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym do jakiejś większej sprzeczki (wyjaśnienia J. D. k.446,447,670,671). Powyższe dowody wskazują więc że nie jest tak, aby oskarżony był zdenerwowany i przyszedł do pokrzywdzonego, aby tę złość na nim „wyladować”.

Za prawdziwe nie można również uznać zeznań R. Ł. (1), w których wskazuje on, że pomiędzy nim a rodziną D. nie dochodziło do konfliktów (k.298), gdyż tym okolicznością przeczą zeznania D. D. (k. 102) jak również (protokołu oględzin akt 1Ds1557/08/D wraz z załącznikami k.557-570)

Na walor wiarygodności nie zasługują również zeznania złożone przez pokrzywdzonego (k.677), w których wskazuje on, że zapalił światło w przybudówce, gdyż zostają one w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami T. Ł. złożonymi w tej sprawie i potwierdzonymi podczas konfrontacji z pokrzywdzonym (k.677-677v).

Na walor wiarygodności co do zasady zasługują zeznania D. D. (101-102, 679-681). Świadek ów przez cały czas trwającego postępowania w sposób zbieżny opisywała relacje panujące pomiędzy J. D. a R. Ł. (1). Nadto D. D. nie była naocznym obserwatorem zajęć rozgrywających się w dniu 8 lipca 2016r. a swoją relację z ich przebiegu czerpała jedynie z opowieści oskarżonego, którą przedstawiła podczas trwającego postępowania.

Na przymiot prawdziwości zasługują także zeznania złożone przez Ł. G. (k.709), J. Ł. (k.710-711), B. G. (k.224-225,759) i A. G. (k.294-294v, 684v). Również i ci świadkowie przedstawili osobę oskarżonego jako spokojnego człowieka unikającego konfliktów wskazując jednocześnie, że bardziej porywczy charakter miał pokrzywdzony. Zeznania ich są zbieżne i logiczne oraz wzajemnie się uzupełniają.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadków w osobach T. Ł. (k.31-32,62-63,391-392odpis,147-149,676-677) i P. W. (1) (k. 28-29,64-65,389-390 odpis,137-139,675-676). Są oni osobami obcymi dla oskarżonego i pokrzywdzonego i w sposób zbieżny przedstawiali okoliczności związane z udzielaniem przez nich pomocy R. Ł. (1). Nadto zbieżnie wskazali, że zarówno pokrzywdzony jak i oskarżony byli spokojni. Oczywiście Sąd dostrzega, że w swoich zeznaniach w/wymienieni: P. W. (1) (k.138,675) wskazuje, że usłyszał słowa wypowiedziane przez J. D. „doigrał się” zaś T. Ł. (k.148) „chyba go wreszcie załatwiłem”, jednakże należy wskazać, że zeznania te są niejednorodne, a nadto T. Ł. zeznając przed Sądem wskazał, że na zadane pytanie oskarżonemu dlaczego to zrobił przyznał się do użycia noża, następnie zaś zaprzeczył. Wobec powyższego w oparciu tylko o te dwie krótkie wypowiedzi przy uwzględnieniu dynamiki całej sytuacji związanej z faktem natychmiastowego udzielania pomocy przez świadków pokrzywdzonemu trudno jest wysnuć jednoznaczne twierdzenie, że J. D. właśnie te konkretne słowa wypowiedział, a tym samym uzewnętrzniał bezpośredni zamiar dokonania czynu o jaki został oskarżony.

Za prawdziwe i w pełni ze sobą korelujące należy też uznać zeznania świadków w osobach, A. Z. (34,143-144,677v-678) oraz O. J. (k.36-208-209,678-678v). Osoby te w sposób wiarygodny przedstawiły okoliczności po wezwaniu pomocy przez pokrzywdzonego. O. J. słyszała krzyki T. Ł. i widziała podjeżdżającą karetkę, zaś A. Z. pomagała przy organizowaniu pomocy udzielonej R. Ł. (1) przez T. Ł. i P. W. (1) podając klucze do samochodu w którym znajdowała się apteczka i telefon komórkowy aby zawiadomić służby medyczne. Podobnie należy również ocenić zeznania B. S. (k. 178-181,679). Ów świadek zbieżnie z pokrzywdzonym wskazał, że do spotkania pomiędzy R. Ł. (1) a J. D. doszło około godziny 21.00 twierdząc, że w/wymienienie rozmawiali z nim około 30 minut przed zdarzeniem.

Sąd nie dopatruje się również fałszywości w zeznaniach świadków w osobach K. T. (k.308-309,708), A. K. (k. 312-313,685), J. R. (k.317,685v) oraz J. K. (2) (k.58-59,678v-679). Trzej pierwsi świadkowie to osoby wchodzące w skład karetki pogotowia, która została wezwana na miejsce zdarzenia i w sposób zbieżny przedstawiali oni podjęte czynności ratunkowe wobec osoby pokrzywdzonego. Natomiast J. K. (2) to funkcjonariusz policji, który w swojej relacji przedstawił jak wyglądało rozpytanie po przybyciu na miejsce zdarzenia T. Ł. i P. W. (2) oraz oskarżonego J. D..

Natomiast zeznania M. J. (k.95,709) nic do sprawy nie wnoszą. M. J. nie był naocznym świadkiem zdarzenia, a o całej sprawie dowiedział się pod sklepem jak również nie posiadał informacji o stosunkach rodzinnych panujących pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym.

Świadek R. Ł. (3) odmówiła natomiast składania zeznań przed Sądem (k759v-760).

Za wiarygodne uznał Sąd opinie pisemną K. P. (k.457-457v) oraz pisemną i ustną wydaną przez K. P. i W. G. (730-735,756v-759). Są one jasne i pełne oraz zostały wydane przez osoby dysponujące odpowiednią wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Podnieść należy nadto, że sporządzający opinię biegli zostali wezwani na rozprawę przed Sądem, co umożliwiło zarówno Sądowi, jak i stronom zadawanie dodatkowych pytań, a nadto nie były one kwestionowane przez uczestników procesu. Z ich treści wynika, że rany powstałe u pokrzywdzonego spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu, i naraziły R. Ł. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo następstwa skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk. Zostały one zadane ostrokrawędzistym przedmiotem o przypuszczalnej szerokości ostrza 2 cm. Rany, które zostały zadane R. Ł. (1) w większości nie przekraczają szerokości ostrza noża i mają charakter ran kłutych zadanych prostopadle w stosunku do ciała pokrzywdzonego. Najbardziej prawdopodobna jest pozycja stojąca lub pochylona.

Tożsamo należy również ocenić opinie mechanoskopijną k.280-283 oraz z zakresu badań biologicznych LK KWP w Rzeszowie k.332-340. Z opinii mechanoskopijnej wynika, że uszkodzenia tkaniny przesłanej do badań powstały w wyniku działania jednoostrzowego typu nóż. Przecięcia na odzieży mogą pochodzić od załączonego noża. Natomiast z opinii z zakresu badań biologicznych wynika, że na ostrzu noża znajdowała się krew R. Ł. (1).

Za wiarygodne Sąd uznał również opinię pisemną i opinię ustną wydane przez biegłych psychiatrów L. P. i G. B.. Oceniając wartość dowodową opinii dotyczących zdrowia psychicznego oskarżonego J. D. należy stwierdzić, iż odpowiadają one niezbędnym wymaganiom, nadto zostały sporządzone po przeprowadzeniu jednorazowego badania, z uwzględnieniem materiału dowodowego sprawy, wyjaśnień oskarżonego oraz dokumentacji lekarskiej. Podnieść należy nadto, że sporządzający opinię lekarze psychiatrzy, wezwani na rozprawę wskazali, że w stosunku do J. D. nie rozpoznali choroby psychicznej ani też upośledzenia umysłowego w czasie krytycznym dla czynu. Zebrany materiał wskazywał, iż oskarżony w przeszłości był leczony z powodu zaburzeń depresyjnych, przy czym w dacie czynu leczenie było już zakończone, a on sam znajdował się w fazie remisji objawów depresji. Oskarżony w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność do rozumienia jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem, zaś biegli nie stwierdzili też innych zaburzeń psychicznych mogących wpływać na jego poczytalność. Również i w tym przypadku biegli sporządzający opinię zostali wezwani na rozprawę przed Sądem, co umożliwiło zarówno Sądowi, jak i stronom zadawanie dodatkowych pytań, zaś treść wydanych opinii nie była kwestionowana przez uczestników procesu.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom w postaci wywiadu kuratorskiego k.198, protokołu z oględzin lekarskich J. D. k.48-51, protokołu z oględzin lekarskich R. Ł. (1) k.41-43 z tym zastrzeżeniem, że wydający go biegły nie dysponował wówczas całością materiału dowodowego, a wydając wspólną opinię z biegłym K. P. określił, że obrażenia ciała R. Ł. (1) wyczerpują znamiona ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, protokołu z przebiegu stanu trzeźwości J. D. k.5, protokołu z oględzin osoby R. Ł. (1) k.117-119, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 315-316 wraz z dokumentacją fotograficzną k.18-19, protokołu z wizji lokalnej wraz ze stenogramem k.467-468,497-510, dokumentacji medycznej R. Ł. (1) k.44,166,173,202,222,344-351,404 postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu z dnia 10 lipca 2016r. w sprawie II Kp 278/16 k75-76, postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 5 października 2016 roku, sygn. akt II Kp 3536/16 k. 513, postanowień Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 7 grudnia 2016 roku, sygn. akt II K 60/16 i z dnia 28 lutego 2017 roku k.613-615, 712. wraz zaświadczenia o stanie majątkowy oskarżonego k.240,241, protokołu oględzin akt 1Ds1557/08/D wraz z załącznikami k.557-570, materiał pogładowy k.53-54, poświadczenia o zameldowaniu J. D. k 243, informacja z KRK odnośnie oskarżonego k. 244 . W/wymieniony wiarygodny materiał dowodowy w sprawie, który był podstawą ustaleń faktycznych stanowią dokumenty zawnioskowane przez prokuratora

do odczytania na rozprawie, które Sąd ujawnił w trybie art. 394 § 1 i § 2 kpk. Dokumenty te zostały sporządzone przez instytucje państwowe, urzędowo poświadczone dlatego nie można zarzucić im braku legalności czy rzetelności.

Nadto wiarygodne są dowody w postaci oświadczenia D. D. k.750, listów J. D. do R. Ł. (1) k.665-668, nie były one kwestionowane przez żadną ze stron procesu, dlatego też należy uznać je za prawdziwe.

W oparciu o całokształt opisanych powyżej okoliczności i ustaleń Sąd uznał oskarżonego za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, jednakże Sąd nie podzielił kwalifikacji prawnej tego czynu zaproponowanej przez prokuratora w akcie oskarżenia.

W ocenie Sądu ustalenia faktyczne oraz zebrany materiał dowodowy pozwalają wyłącznie na pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej za skutek w postaci spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 §1 pkt 2 kk. Natomiast analiza podmiotowych i przedmiotowych okoliczności czynu nie pozwala na przyjęcie, aby oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu zabronionego z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk, tj. aby działał w zamiarze (choćby ewentualnym) pozbawienia życia swojego szwagra.

Przystępując do analizy prawnej w pierwszej kolejności należy zważyć, iż przy osądzie czynów znamiennych skutkiem, takich jak zarzucane w akcie oskarżenia J. D. przestępstwo z art. 148§1 kk, zamiar sprawcy należy ustalać nie tylko na podstawie okoliczności przedmiotowych, czyli na podstawie samego faktu dokonania czynu przestępnego, rodzaju użytego w czasie tego czynu narzędzia, ilości i siły ciosów zadanych nim pokrzywdzonemu oraz ich umiejscowienia.

Równie istotna jest ocena podmiotowych okoliczności czynu, na które składają się ustalenia dotyczące tła i powodów zajścia, pobudek działania sprawcy, stosunku do pokrzywdzonego, osobowości i charakteru sprawcy, jego dotychczasowego trybu życia, zachowania się przed i po popełnieniu czynu. Dopiero na podstawie tych wszystkich okoliczności dotyczących zarówno rozpoznawanego zdarzenia, jak i osoby sprawcy, możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. (por. wyrok SA w Gdańsku sygn. akt II AKa 276/13 z dnia 5 września 2013 r.; wyrok SA w Łodzi sygn. akt II AKa 2/14 z dnia 11 marca 2014 r.)

Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego i reprezentowanym w nim poglądem, nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka samo przez się nie decyduje o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym.

Za przyjęciem takiego zamiaru powinien przemawiać całokształt wskazywanych powyżej przesłanek podmiotowych i przedmiotowych, a w szczególności pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał na potrzebę dokonania rekonstrukcji procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy także na podstawie okoliczności podmiotowych takich jak osobowość sprawcy, a więc jego charakter, usposobienie, poziom umysłowy, reakcje emocjonalne i zachowanie w stosunku do otoczenia, tło i powody zajścia, zachowanie przed dokonaniem czynu i potem oraz stosunek do pokrzywdzonego (por. OSNPG nr 10/77, poz. 81; OSNKW: 1974, poz. 222; 1975, poz. 25, wyrok SA w Łodzi sygn. akt II AKa 276/13 z dnia 5 września 2013 r.).

Należy podkreślić, że możliwe jest wprowadzenie ustalenia zamiaru zabójstwa na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności czynu związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, wszak jedynie pod warunkiem, że działanie to jest tego rodzaju, iż podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości na cel, do jakiego on zmierza. A jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, że sprawca chciał, względnie godził się na taki, a nie inny skutek swego działania (wyrok z dnia 12 maja 1976 r. BKR 20/76- Gazeta Prawnicza nr 23/76).

Tym samym istotne znaczenie dla przyjęcia, że sprawca działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa mogą mieć tło i powody zajścia, osobowość, pobudki i motywy działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego, rodzaj

doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała oraz inne okoliczności, z których jednoznacznie wynika, że oskarżony chciał pozbawić życia pokrzywdzonego lub chcąc uszkodzenia ciała, swoją zgodą stanowiącą realny proces psychiczny towarzyszący czynowi obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć (por. wyrok SA w Łodzi sygn. akt II AKa 276/13 z dnia 5 września 2013 r.).

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, co do okoliczności przedmiotowych, należy stwierdzić, że:

- wyniku przedmiotowego zdarzenia oskarżony zadał pokrzywdzonemu osiem ciosów nożem o długości ostrza 9,3 centymetrów szerokości 25 mm w okolicie klatki piersiowej, brzucha, przedramienia lewego i ramienia lewego – każda o średnicy ok. 2 cm, w następstwie czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci: ran kłutych i kłuto-ciętych klatki piersiowej, brzucha, lewego przedramienia i lewego ramienia, każda o średnicy rany około 2 centymetrów, w tym w ramach klatki piersiowej jednej rany drążącej do jamy opłucnej bezpośrednio powikłanej odmą jamy opłucnej lewej, które to obrażenia ciała spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, wymagającej interwencji chirurgicznej z powodu wskazań życiowych. Trzy rany zadane w klatkę piersiową pokrzywdzonego zlokalizowane były z przodu po lewej stronie w odległości około 10 centymetrów od serca i 10 centymetrów od głównego pnia naczyniowego – aorty piersiowej na wysokości V żebra oraz w okolicy VI lub VII żebra, powodując uszkodzenie skóry, tkanki podskórnej, mięśni międzyżebrowych i jedna z nich spowodowała uszkodzenie mięszu lewego płuca, drążące do jamy opłucnowej, które spowodowało odmę opłucnową po stronie lewej, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 156§1 pkt 2 kk. Natomiast pozostałe obrażenia - brzucha, lewego przedramienia i lewego ramienia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, natomiast pozostałe obrażenia - brzucha, lewego przedramienia i lewego uda skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni,

- w klatce piersiowej znajdują się ważne dla życia narządy, a w związku z tym prawdopodobieństwo uszkodzenia ważnego dla życia narządu było znaczne,

- oskarżony ponownie chwycił za ten sam nóż i powtórnie zadawał pokrzywdzonemu cios, celując w okolicie klatki piersiowej,

- oskarżony bezpośrednio po zadaniu ciosów nie udzielał pomocy rannemu i silnie krwawiącemu pokrzywdzonemu

Gdyby zatem o odpowiedzialności karnej za usiłowanie zabójstwa decydowały tylko okoliczności przedmiotowe, to jest wielce prawdopodobne, że oskarżony byłby uznany za winnego usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego, ponieważ wskazane okoliczności przedmiotowe są dla oskarżonego dalece niekorzystne. Niemniej jednak w tym konkretnym przypadku nie jest możliwe ustalenie zamiaru zabójstwa na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności czynu związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania sprawcy, gdyż działanie to w ocenie Sądu nie wskazywało jednoznacznie i bez żadnych w tym zakresie wątpliwości na cel, do jakiego on zmierza. Ponadto z pola widzenia Sądu nie może umknąć fakt, że nie jest to sprawa typowa, a to z tego względu, że oskarżonego i pokrzywdzonego łączą więzy rodzinne.

Dlatego też Sąd był zobligowany do dokonania oceny również przesłanek podmiotowych. I tak należy zauważyć, że :

- oskarżony w swoim środowisku – zarówno prywatnym jak i zawodowym – uchodził za osobę spokojną, odpowiedzialną i uczynną,

- oskarżony w zasadzie nie miał w zasadzie wzorcowych relacji ze swoim szwagrem, mieszkali we wspólnym budynku, ale były nieporozumienia na tle spraw majątkowych,

- pokrzywdzony nie obawiał się oskarżonego - jak wynika z zebranego materiału dowodowego i zeznań członków rodziny, to pokrzywdzony potrafi zachowywać się agresywnie wobec żony i córki oskarżonego, czego przykładem jest zdarzenie z 2008 roku (dowód: materiały z akt sprawy 1 Ds 1557/08/D k. 557-570),

- co do samego zdarzenia należy stwierdzić, że oskarżony nie przyznał się do działania z zamiarem pozbawienia życia swojego szwagra, przy pierwszej sposobności przeprosił go za swoje zachowanie i ponowił te przeprosiny podczas kolejnych kontaktów z pokrzywdzonym,

- oskarżony chwycił za nóż, kiedy w wyniku przepychanki znaleźli się wraz pokrzywdzonym w przedsionku i gdy pokrzywdzony wypychał go z zajmowanych przez siebie pomieszczeń mieszkalnych,

- oskarżony nie udzielał pomocy rannemu pokrzywdzonemu, niemniej jednak jego zachowanie wcale nie świadczy o tym, że pomocy tej pokrzywdzonemu udzielić nie chciał. Na miejscu zdarzenia błyskawicznie pojawiły się bowiem inne osoby, które zajęły się rannym pokrzywdzonym.

Powyższe ustalenia pozwoliły Sądowi na wysnucie wniosku, że oskarżony, choć zadawał pokrzywdzonemu ciosy nożem w klatkę piersiową, to jednak nie działał z zamiarem bezpośrednim (jak sugeruje prokurator) bądź ewentualnym zabójstwa R. Ł. (1).

Podkreślić wszak jeszcze raz należy, że zamiar zabójstwa zarówno bezpośredni, jak i ewentualny jest tym znamieniem, które odróżnia typ czynu zabronionego określony w art. 148 § 1 kk od innych typów czynów zabronionych określonych na przykład w art. 156 § 3 lub art. 155 kk, a w przypadku usiłowania zabójstwa od określonych w art. 156 § 1 lub 157 § 1 i § 2 kk. Dlatego konieczna jest szczególna ostrożność i rozwaga przy ustalaniu zamiaru. Ustalenia dotyczące zamiaru muszą być bowiem wnioskiem koniecznym wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary. Wniosek dotyczący zamiaru zabójstwa (choćby ewentualnego) nie może opierać się na samym tylko fakcie użycia niebezpiecznego narzędzia oraz sposobu działania polegającego zwłaszcza na godzeniu w ważne dla życia okolice ciała pokrzywdzonego, lecz powinien znaleźć potwierdzenie w całokształcie okoliczności czynu oraz cechach osobowości sprawcy (wyrok SA w Łodzi sygn. akt II AKa 276/13 z dnia 5 września 2013 r.; Komentarz Kodeks Karny Część Szczególna Tom II pod redakcją A. Zolla Zakamycze 2006 str. 244-245).

Ciosy te zadane zostały w okolicznościach częściowo przypadkowych. Tak bowiem ocenić należy sytuację, gdzie w trakcie dynamicznej szarpaniny i wzajemnego przemieszczania się oskarżonego i pokrzywdzonego wyprowadzone zostały uderzenia nożem, które nie były precyzyjnie kierowane, nie były celowane (opinia biegłych). Niemożliwe jest przypisanie oskarżonemu, aby mierzył w konkretne miejsce na ciele pokrzywdzonego. Można powiedzieć, że oskarżony generalnie mierzył w korpus pokrzywdzonego, a tylko przypadek sprawił, że jedna z ran spowodowała uszkodzenie mięszu lewego płuca, drążące do jamy opłucnowej, które spowodowało odmę opłucnową po stronie lewej.

Skoro zatem wszystkie naprowadzone powyżej okoliczności podmiotowe i przedmiotowe nie wykazały, aby oskarżony działał z zamiarem zabójstwa pokrzywdzonego, a zadane pokrzywdzonemu ciosy nożem spowodowały u niego obrażenia ciała, które stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, to należało przypisać oskarżonemu czyn wyczerpujący dyspozycję art. 156§1 pkt 2 kk, a nie jak wnosił w akcie oskarżenia prokurator, czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zw. z art. 156§1pkt 2 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 156 § 1 kk Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności o jakich mowa w art. 53 i n. kk, a także przedstawione poniżej okoliczności obciążające i łagodzące. Sad baczyl na to, by orzeczona kara byla adekwatna do stopnia społecznej szkodliwosci czynu i nie przekraczala swojej dolegliwoscią stopnia zawinienia.

Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył fakt działania oskarżonego w stanie nietrzeźwości, który spowodował, że oskarżony przestał kontrolować swoje zachowanie. Istotną okolicznością obciążającą jest również to, że oskarżony zaatakował szwagra wyjątkowo groźnym narzędziem, jakim jest nóż i zadał mu tym nożem ciosy w klatkę piersiową, a więc w miejsce, gdzie znajdują się niewralgiczne dla życia narządy. Po zadaniu pierwszych ciosów nożem oskarżony nie zaprzestał ataku na pokrzywdzonego. W dalszym ciągu nacierał na pokrzywdzonego i po raz drugi chwycił za przedmiotowy nóż, podnosząc go z podłogi.

Sąd nie dopatrywał się okoliczności obciążających w zachowaniu oskarżonego po dokonaniu przestępstwa, tj. niezawiadomienie pogotowia i nieuczestniczenie w akcji ratunkowej – a to z tego względu, że wynikało to nie ze złej woli oskarżonego, a z faktu, że zajęły się tym inne obecne na miejscu zdarzenia osoby. Za takie okoliczności obciążające nie sposób też uznać skutków zdarzenia, które same w sposobie zawierają się w znamionach czynu kwalifikowanego z art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Jako okoliczność łagodzącą wymiar kary Sąd potraktował natomiast dotychczasowy uregulowany tryb życia oskarżonego, fakt że oskarżony nie był karany i nie jest sprawcą zdemoralizowanym.

Oskarżony wyraził szczerzy żal z powodu tego, co się stało i skruchę. Przepraszał pokrzywdzonego listownie, gdy był tymczasowo aresztowany i nie miał bezpośredniego kontaktu z pokrzywdzonym - pisząc do niego listy (k. 665 -668) , przepraszał go również podczas wizji lokalnej k. 673/v, podczas rozpraw sądowych k. 671, 761/v – i pokrzywdzony przeprosiny te przyjmował.

Ciosy nożem wyprowadzone przez oskarżonego zostały zadane pokrzywdzonemu w trakcie dynamicznej szarpaniny, kiedy to oskarżony i pokrzywdzony przemieszczali się, obaj nie byli trzeźwi, dlatego też należy uznać, że ciosy te zostały zadane w okolicznościach częściowo przypadkowych, a same uderzenia nie były precyzyjnie kierowane.

Końcowo należy zaznaczyć, że okolicznością łagodzącą dla oskarżonego jest także to, że pokrzywdzony wybaczył oskarżonemu

Mając wzgląd na powyższe Sąd uznał, że w przypadku oskarżonego istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna. Niemniej jednak stopień społecznej szkodliwości jego czynu jest znaczny. W związku z tym Sąd uznał karę 3 lat pozbawienia wolności za współmierną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i adekwatną do stanu zawinienia. Kara w tym wymiarze winna uczynić zadość prewencji ogólnej oraz właściwie spełnić swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec osoby sprawcy. Nie sposób mówić o nadmiernej surowości tej kary, skoro w istocie mieści się ona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara będzie wystarczająca, aby oskarżony uświadomi oskarżonemu naganność jego czynu wobec pokrzywdzonego

Wymiar tej kary daje oskarżonemu realną perspektywę powrotu do społeczeństwa. Kara ta spełni również swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i będzie przestrożą dla innych przed popełnianiem podobnych przestępstw w przyszłości. Ponadto wymierzona wobec oskarżonego kara ugruntuje w społeczeństwie prawidłowe oceny prawne i stosowne do tych ocen postępowanie oraz przekonanie, że każdy, kto popełnia przestępstwo ponosi za nie odpowiednią karę.

W przedmiotowej sprawie oskarżony był zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany, dlatego okres ten tj. od dnia 8 lipca 2016 roku godz. 22:30 do dnia 5 kwietnia 2017 roku (tj. do dnia wydania wyroku) Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył mu na poczet orzeczonej kary 3 lat pozbawienia wolności.

Do orzeczenie zadośćuczynienia pokrzywdzonemu za doznaną krzywdę uprawnia przepis art. art.46 § 1 kk. Sąd uznał, że wnioskowana przez pokrzywdzonego R. Ł. (1) kwota 20.000 złotych tego zadośćuczynienia jest adekwatna do krzywdy i wstrząsu psychicznego jakiego doznał w związku ze zdarzenia z dnia 8 lipca 2016 roku.

W niniejszej sprawie jako dowód rzeczowy zabezpieczono nóż, którego oskarżony użył, zadając ciosy pokrzywdzonemu. Niewątpliwie nóż ten jest własnością oskarżonego, został jednak użyty do popełnienia przestępstwa, dlatego Sąd uznał za celowe na podstawie art. 44 § 2 kk orzeczenie wobec oskarżonego tytułem środka karnego, przepadku dowodu rzeczowego w postaci tego właśnie noża, który został zabezpieczony w toku postępowania w tej sprawie.

W niniejszym postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego występował pokrzywdzony R. Ł. (1), który był reprezentowany w postępowaniu przygotowawczym i sądowym przez pełnomocnika, dlatego Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego J. D. na rzecz R. Ł. (1) kwotę 2.520,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem I instancji. Wysokość tych kosztów ustalona została na podstawie przepisów §11 ust.1 pkt 2, ust.2 pkt 4, § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U.z 2015 poz.507 z późn. zm.).

Aby urealnić wykonanie orzeczenia o zwrocie kosztów sądowych, przy uwzględnieniu, że oskarżony ma w perspektywie odbywanie j kary pozbawienia wolności, Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe w części w kwocie 5.000 zł, zaś w pozostałej części zwolnił go od zapłaty kosztów Sądowych należnych Skarbowi Państwa, zaś poniesionymi wydatkami w sprawie i tym zakresie obciążył Skarb Państwa. Orzeczenie w tym zakresie uzasadnia art. 624 §1 kpk – uwzględniając jego sytuację majątkową jako emeryta (k.669/v).